

św. Katarzyna ze Sieny

Autor: frater - 01/24/2019 19:47

św. Katarzyna ze Sieny

św. Katarzyna ze Sieny

Jej rodzice, Lapa i Jacomo Benincasa, mieli dwadzieścioro pięcioro dzieci, z których Katarzyna była dzieckiem dwudziestym trzecim. Niektóre źródła podają, że była dwudziestym czwartym – pomyłka ta wynika z tego, że miała siostrę bliźniaczkę, Janinę, która umarła we wczesnym dzieciństwie.

Ojciec był farbiarzem, co w owych czasach było bardzo popłatnym zawodem. Od najwcześniejszych lat Katarzyna wydawała się wybranym dzieckiem Bożym, przeznaczonym do wyższych celów. Posłuszna rozkazom ojca, spełniała w domu i w kuchni najniższe prace, z najwyższą gorliwością i pokorą. Gdy gotowała dla ojca, wyobrażała sobie, że jest Martą, która przygotowywała posiłek dla Zbawiciela. Swoją matkę przedstawiała sobie jako Najświętszą Pannę, a swych braci – jako Apostołów. Jak stwierdza o niej św. Franciszek Salezy: „powstało w niej pragnienie obsługiwanie całego dworu niebieskiego”.

Przeświadczenie, że we wszystkim pełni wolę Bożą, sprawiało, że jej serce w każdej chwili było otwarte dla łask płynących z nieba. Miała zaledwie lat sześć, gdy ujrzała w widzeniu Chrystusa, w stroju pontyfikalnym, z tiarą na głowie. Od tej chwili przestała być dzieckiem. Dążyła do życia oddanego Chrystusowi i pomimo zdecydowanego sprzeciwu matki, w wieku lat 17 została tercjarką dominikańską. Po wstąpieniu do Trzeciego Zakonu św. Dominika dążyła z największą gorliwością do osiągnięcia doskonałości i odznaczała się najwyższą sumiennością w rzeczach najdrobniejszych.

Święta Katarzyna ze Sieny Katarzyna otrzymała liczne dary mistyczne. Dostała mistycznych zaślubin z Chrystusem, cieszyła się częstymi widzeniami Jezusa i Matki Najświętszej, w czasie modlitwy lewitowała, miała stygmaty. Jeszcze za życia uczyniła wiele cudów: wyzwoliła z opętania wiele osób, dokonała wielu cudownych uzdrowień.

Bez wytchnienia pracowała na rzecz Kościoła i Stolicy Apostolskiej. Dzięki jej mediacjom i nieustannym staraniom papież Grzegorz XI powrócił z niewoli awiniońskiej do Rzymu. Katarzyna przyczyniła się również do ponownego poddania się Stolicy Apostolskiej przez wiele zbuntowanych miast włoskich. Bolała nad wszelkimi nieprawidłowościami i brakiem pokoju. Wraz ze św. Katarzyną Szwedzką doprowadziła do pokoju między Florencją a Sieną. Ubolewała nad rozluźnieniem obserwancji zakonnych i starała się o reformę Zakonu. Bł. Rajmund z Kapui, jej spowiednik, a następnie generał Zakonu Kaznodziejskiego, oraz dominikanie przejęci jej duchem, przeprowadzili reformę Zakonu we Włoszech i

w Niemczech. Taką samą reformę w Trzecim Zakonie przeprowadziła jej przyjaciółka i jednocześnie przełożona – Alessia.

Dotknięta głęboko schizmą w Kościele, ofiarowała swe życie Bogu za Kościół. Umarła w Rzymie 29 kwietnia 1380 roku. Jej ciało było wystawione do oddania czci przez wiernych przez trzy dni. W tym czasie nie uległo objawom rozkładu. Pochowana została na cmentarzu obok kościoła Santa Maria sopra Minerva. Bł. Rajmund był zdania, że należy relikwię Świętej umieścić w godniejszym miejscu. Po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń od papieża, w 1385 r. kazał odłączyć głowę od reszty ciała i przekazał ją do Sieny. W czasie uroczystości przenosin relikwii najbardziej czcigodną osobą, idącą za relikwią, była matka św. Katarzyny, Lapa. Szła ona ubrana w habit sióstr pokutnych z Trzeciego Zakonu, do którego należała jej córka i do którego sama wstąpiła. Obecnie ciało Świętej, z którego wyjęto szereg relikwii, spoczywa w kościele Santa Maria sopra Minerva; głowa jest w Sienie, w kościele oo. dominikanów, lewa stopa natomiast – w dominikańskim kościele św. Jana i Pawła w Wenecji. Wiele małych relikwii rozdano kościołom pod jej wezwaniem.

Katarzynę kanonizował papież Pius II w 1461 roku. Jest pierwszą kobietą ogłoszoną doktorem Kościoła. Jest główną patronką Trzeciego Zakonu Dominikańskiego, a także patronką Włoch i Europy. Na obrazach najczęściej przedstawiana jest pod krzyżem w czasie otrzymania stygmatów.

swieccy.dominikanie.pl/2018/04/29/sw-katarzyna-ze-sieny-%E2%80%A0-1380/

Katarzyna - Doktor Kościoła

Ostatnie trzy miesiące jej życia upłynęły pod znakiem nieustannej modlitwy i strasznych cierpień. Zarówno modlitwy, jak i cały ból ofiarowała Bogu w intencji umiłowanego Kościoła. Św. Katarzyna ze Sieny umarła 29 kwietnia 1380 r. w Rzymie. Miała zaledwie 33 lata. Do chwały ołtarzy wyniósł ją Pius II w 1461 r. Tytuł doktora Kościoła nadał Świętej 4 października Paweł VI 1970 r. Po skrupulatnych badaniach stwierdzono, że jej doktryna i świętość życia w pełni nań zasługuje.

Okiem współczesnych

Katarzyna - prosta, a nieprzeciętna, niewykształcona, ale mądra, drobna i delikatna, a jakże silna i apodyktyczna. Łagodna i uczuciowa, ale stanowcza i ostra, cicha i pokorna, a przecież jej głos trafiał do tysięcy, dziewczica, a matka dla wielu. Ta sieneńska dziewczyna, osiągnęła szczyty świętości jako dziewczica, męczennik (choć bezkrwawy) i uczony (uznana została doktorem Kościoła). Jest wzorem nie tylko dla sióstr zakonnych, ale i dla współczesnego laikatu. Nic, tylko przyjaźnić się z nią i uczyć się od

niej.

www.niedziela.pl/artukul/33081/nd/Sw-Katarzyna-ze-Sieny

=====